

# CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii  
św. Maksymiliana Marii Kolbe

GRUDZIEŃ 2019  
STYCZEŃ 2020



*Kto do kogo  
właściwie  
przychodzi?*



# BÓG ZBAWIA PRZEZ BLISKOŚĆ

Bóg nie przyszedł całkiem ukryty: wraz z urodzeniem się Jezusa, dzięki Duchowi Bożemu, można w Nim już rozpoznać Boga, który przyszedł dzielić los z człowiekiem. I dlatego na początku świętowano przede wszystkim „Objawienie Pańskie”.

**D**zieckiem będąc, żyłem w przekonaniu, że Boże Narodzenie to najważniejsze święta w roku. Potem długo, długo nic i Wielkanoc. Czy było tak głównie dlatego, że prezenty, które dostawałem „na gwiazdkę”, były znacznie okazalsze od tych „na zajączka”? Odpowiedź tonie w mrokach moich dziejów. Niemniej odkrycie, że to nieprawda, było jednym z większych wstrząsów w moim dorastaniu w wierze. Drugiego wstrząsu, ale już o znacznie mniejszej sile, doznałem, odkrywszy, że od Bożego Narodzenia starsze

jest świętowanie Objawienia Pańskiego, czyli „Trzech Króli”. I że ładnych kilka pokoleń chrześcijan żyło, w ogóle nie znając tych uroczystości.

Ale dość autobiografii. Wspominam o tych moich wstrząsach, żeby zwrócić uwagę na rzecz kluczową dla chrześcijańskiego świętowania: wzajemny stosunek znaczeń poszczególnych uroczystości kościelnego roku. Pierwsze jest świętowanie zmartwychwstania Chrystusa wraz ze wspomnieniem Jego śmierci. Powód tego pierwszeństwa bodaj najdobitniej wyraża to zdanie św. Pawła: „jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach” (1 Kor 15,17). Bycie chrześcijaninem to udział w nowym, zmartwychwstałym życiu Chrystusa, który ze śmierci grzechu wyprowadza nas przez przebaczenie do życia w bliskości z Bogiem Ojcem.

Pascha Jezusa przyniosła radykalną zmianę naszej relacji do Boga. Po co więc jeszcze świętować Boże Narodzenie?



WITOLD MORAWSKI

*Szopka w naszym kościele. Boże Narodzenie 2011 r.*

Słyszałem kiedyś taką odpowiedź: „no cóż, jak umarł, to się musiał urodzić – a ważny był, no to wypada chyba świętować Jego urodziny?”. Nie tym jednak tropem szły chrześcijańskie wspólnoty, ustanawiając drugi obok Pasch cykl świąteczny. Akcent padał raczej na przypominanie, kim jest Ten, który „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba, przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”. Nieprzypadkowo w Boże

Narodzenie przykłkamy dokładnie w tym miejscu wyznania wiary: akcentujemy w ten sposób samo sedno przeżywanej Tajemnicy.

Zatem o ile w czasie Wielkanocy świętowano sam fakt wyrwania nas ze starego, poddanego grzechowi życia, o tyle w Bożym Narodzeniu aspekt przesuwają się na sposób, w jaki się to dokonało. I na jeden zwłaszcza wątek: oto Bóg podnosi nas nie z wysokości swojej niedostępnej tajemnicy,



ale poprzez bliskość. Staje się jednym z nas. Święty Paweł genialnie wyraził istotę tego w Liście do Filipian (2,6-8): „On [Syn Boży, Chrystus Jezus], istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci”.

To Boże uniżenie miało być ostatecznym, najbardziej ekstremalnym znakiem Jego miłości. Oto grzechy nie są nam odpuszczone niejako z zewnątrz, na „pstryknięcie boskiego palca”, lecz On sam jednoczy się z nami w znoszeniu konsekwencji – nie swojego przecież – zła. Przed

tajemnicą krzyża i zmartwychwstania idzie zatem tajemnica „wcielenia”: Bóg staje się człowiekiem, by dzielić z nami – najpierw w ukryciu, prawie niepostrzeżenie – ludzki los.

Pierwotne świętowanie dzisiejszych świąt Bożego Narodzenia silnie akcentowało owo „prawie”. Bóg nie przyszedł całkiem ukryty: wraz z urodzeniem się Jezusa, dzięki Duchowi Bożemu, można w Nim już rozpoznać Boga, który przyszedł dzielić los z człowiekiem. I dlatego świętowano przede wszystkim „Objawienie Pańskie”, w którego ramach wspominano całą serię opisanych w Piśmie Świętym wydarzeń z życia Jezusa. Te mianowicie, poprzez które ujawniało się stopniowo, kim On jest. Scena z pokłonem trzech mędrców z Ewangelii według św. Mateusza stała w centrum uwagi, bowiem symbolicznie wyrażała to, że przychodzący w Dzieciątku zbawiający Bóg nie przyszedł wyłącznie do Żydów, ale ma oświecić swoim blaskiem wszystkie narody. Dzięki Jezusowi wszyscy poznają, że Bóg jest miłosiernym Ojcem, który szuka swoich pogubionych owiec, jak daleko by nie odeszły.

Z czasem jedno początkowo święto Epifanii (objawienia Pańskiego) „rozpadło się” na wspomnianie poszczególnych wydarzeń osobno: swoje dni otrzymało Boże Narodzenie, pokłon mędrców, ofiarowanie Jezusa w świątyni, chrzest Jezusa w Jordanie. Doszedł jeszcze okres przygotowania – Adwent, w którym dodatkowo akcentujemy oczekiwanie na dopełnienie się zbawienia w powtórny przyjsciu Chrystusa. Ale chyba dalej da się w świętowaniu Bożego Narodzenia wyczuć, że chodzi o podkreślenie, że Bóg nas zbawił przez bliskość. I pewnie dlatego to takie „ciepłe” święta...

KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

## Dziewięćdziesiąt jeden



KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

### Warto słuchać pokus do dobrego. Nawet jeśli się wiąże z ryzykiem.

Przyznaję się od razu: opowiadam tę historię, bo dostałem takie polecenie na spotkaniu zespołu redakcyjnego gazetki. Nie, żebym bardzo nie chciał, ale część z Was może ją już słyszała, a część uczestniczyła w samym wydarzeniu – więc pewnie sam bym się nie zdecydował.

Rzecz dzieje się we wtorek, 1 października. Tego dnia wieczorem ma się odbyć pierwsze spotkanie z cyklu „Pytania o wiarę”, czyli odświeżona katecheza dla dorosłych. Idę zatem z rana do salek, żeby się zorientować w sytuacji lokalowej i przygotować krzesła. Okazuje się, że tych w miarę solidnych drewnianych składanych mamy 46 sztuk. „Wystarczy” – myślę. Mam jeszcze cztery swoje, dokładnie tego samego typu, dokładam więc do pięćdziesiątki. Rozkładam, przynoszę kubki, warnik itd. „Zrobione” – mrużę pod nosem z poczuciem dobrze spełnionego farorzowego obowiązku i idę kończyć przygotowywanie zaproszeń na nauczycielskiego grilla.



KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

I wtedy, z tyłu głowy, zniemacka, wykluwa się myśl: „A co jak przyjdzie więcej?”. Odpędzam ją zrazu skuteczną racjonalizacją: „A gdzie tam. Po parafiach jak przychodzi dwadzieścia osób na katechezę dorosłych, to już jest sukces. Gdzie tam pięćdziesiąt”. Myśl jednak wraca z intensywnością, którą znam z innych sytuacji. Spoglądam w niebo lekko zirytowany koniecznością zmiany planów, wsiadam do mojego superpojemnego auta i jadę do sklepu w Katowicach, by dokupić takich samych krzesel. „Dwadzieścia. To i tak kupa pieniędzy. A poza tym więcej nie zmieszczę do auta”. Wracam. Nie rozkładam przywiezionych krzesel, bo „i tak tyle nie przyjdzie!”. Zrobiła się 13.00. Pędzę do szkoły i przedszkola z zaproszeniami.

A w szkole znowu: „A co jak przyjdzie więcej?”. Posyłam ku niebu gniewne spojrzenie i stukam się w głowę. Jest 14.15. Na 16.15 ma przyjść człowiek do spowiedzi generalnej. „W korkach nie wyrobię nawet obrócić!”. „A co jak przyjdzie więcej?” powraca natarcywie. Pakuję się w auto. Jadę. Kupuję najtańsze plastiki (bo i pieniędzy nie ma, i przecież nie będą potrzebne). Wracam na styk. Krzesła zostają w aucie. W sumie mam 90.

Oszczędzę Wam szczegółów. Pod koniec katechezy sprawdzamy, ile jest osób. 91. Nie brakło, bo p. Magda przyjechała na wózku. Mieliśmy dokładnie tyle krzesel, ilu przyszło ludzi.

Warto słuchać pokus do dobrego. Nawet jeśli się wiąże z ryzykiem.

# Baranek bożonarodzeniowy

Rok temu, tuż przed Świętami Bożego Narodzenia, kiedy w celach prezentowych poszukiwałam łakoci w bożonarodzeniowych opakowaniach, natrafiłam na czekolady zapakowane w... papierek z nadrukiem wielkanocnym. Tak, tak – nie przywidziało mi się. Pośród czekolad z Mikołajami i choinkami, były czekolady z zajaczkami. Z premedytacją, a zarazem z ciekawością, w okresie przed wielkanocnym, poszłam sprawdzić, czy tym razem znajdę czekolady bożonarodzeniowe. Znalazłam.

Dlaczego piszę o tym teraz, kiedy rozpoczynamy adwent? Ano z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, żeby zwrócić uwagę na bezmyślność i bezrefleksyjność, a po drugie, by skłonić do „myślności” i refleksyjności. Nie chodzi mi tu o bezrefleksyjność sprzedawców (zapewne zrobili to świadomie, by – licząc na nieuwagę klientów – pozbyć się zalegającego towaru), lecz o naszą bezrefleksyjność i bezmyślność dnia codziennego, ale także świątecznego.

Adwent jest dla nas zadaniem, byśmy mogli przygotować się na godne upamiętnienie



Bożego Narodzenia, ale przede wszystkim – na narodzenie się Boga w nas. Dobrze znamy slogan: „Święta, święta i po świętach...”. Pędzimy przez adwent, zaliczając kolejne dni, zadania dnia codziennego, a im bliżej Bożego Narodzenia, tym czas jakby przyspieszał, a obowiązków coraz więcej. I nim się obejrzymy, mamy Święta, potem po Świętach, a potem... Wielkanoc. Brakuje nam czasu i w adwencie, ale i w Świętach

(bo przecież trzeba odpocząć). Jeśli nie posprzątam, będziemy świętować w bałaganie, ale jeśli nie przygotujemy swojego wnętrza – serca i rozumu, nie przeżyjemy Bożego Narodzenia. Albo inaczej – przeżyjemy, ale nie będziemy nim żyć. Będzie to kolejna, zaliczona uroczystość i dodatkowe dwa dni wolnego.

Może, szukając bardzo głęboko ukrytej teologii, pomyśl z czekoladowymi zajaczkami na Boże Narodzenie wcale nie jest taki niedorzeczny? Przygotowując się do tego artykułu, przypomniało mi się to zdarzenie i naszła mnie pewna myśl, która w zasadzie

jest oczywistością. Występuje tu pewna ciągłość zdarzeń. Nowonarodzony Jezus to Baranek, który zostanie złożony w ofierze dla naszego odkupienia.

A gdzie mieszkają baranki? Na pewno nie w pałacach. Zatem Dziecię Jezus – Baranek, narodzone w stajni, nie potrzebuje nieskazitelnego ludzkiego serca, lecz chce mieszkać w sercu, które choć pokiereszowane i brudne, jest żywe miłością do Niego.

Co w związku z tym? Czy jest szansa, by ocalić magię Świąt Bożego Narodzenia? Oczywiście, że jest i oczywiście, że jest to trudne, bo wymaga wysiłku, refleksji i... radości. Magia Świąt Bożego Narodzenia tkwi nie w otoczeniu, ale w ich sensie. Co zatem możemy zrobić?

Podczas każdej mszy świętej słyszymy słowa: „Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Ucztę Baranka”. Błogosławieni – szczęśliwi. Czy jesteśmy szczęśliwi, podczas Eucharystii, czy może czujemy się nią obarczeni, znudzeni? Możemy ucztować

razem z Panem, dziękować Mu za Jego miłość, a zazwyczaj nie doświadczamy radości uczy weselnej.

Rozpoczynamy adwent – może warto podjąć wyzwanie i wykonać takie (trudne!) zadanie, które kiedyś zostało mi zadane – uśmiechnijmy się, tak po prostu, choćby trochę na siłę podczas Eucharystii, np. podczas śpiewania „Alleluja” czy „Święty, Święty...”, dajmy przestrzeń Duchowi Świętemu, by mógł przyjść z radością do naszych serc, sprowokujmy Go. Uśmiechnijmy się do sąsiada podczas „znaku pokoju”, uściśnijmy jego dłoń, odwróćmy się do tych, którzy są za nami. Radosna Eucharystia, to radosne doświadczanie Miłości. A ta Miłość przychodzi do nas najpierw w Dzieciątku Jezus. Może ten eksperyment uda się kilka razy. A po Świętach nie przestawajmy. Niech ta zrodzona, mała Miłość w nas trwa i wypełnia swoją siłą i radością. I tak do Wielkanocy, a potem dalej...

KLAUDIA BABIŃ

## Głos z parafii

**– Przewijak? W kościele?! Naprawdę?! Naprawdę. Co w tym dziwnego? Dla wielu to jednak bardzo kontrowersyjna decyzja. No bo jak to tak? W KOŚCIELE?!**

Na szczęście nowy proboszcz „Parafii pod Lasem” nie boi się kontrowersji. Akcja pod hasłem „przewijak” była jedną z pierwszych, jakie wraz z wikarym zorganizowali (zaraz po tym, jak powiesili numery swoich telefonów na konfesjonalach). Mały człowiek też człowiek, ma swoje potrzeby i nie wybiera miejsca ani czasu.

Wszyscy rodzice to wiedzą, choć wydaje się, niektórzy zdążyli już zapomnieć. Mamy i tatusiowie maluchów mają teraz łatwiej, mogą spokojnie uczestniczyć we mszy. Jednak, w całej tej sytuacji, nie ich spokój jest najistotniejszy. Zdecydowanie ważniejszy jest szacunek, jaki został okazany rodzicom i ich dzieciom. A jeszcze większe znaczenie ma fakt, że (nasi) księża też ludzie (co w dzisiejszym świecie wcale takie oczywiste nie jest).

Dobrze jest doświadczać dobra.

JOANNA DARDA-GRAMATYKA

Poznajmy się

# 35 lat katechezy

Pani Maria Siersiecka jest związana z naszą parafią od zawsze. Uczyła religii i obserwowała, jak zmieniała się wspólnota, jak powstawał kościół i rosło obok niego kolejne osiedle. Od niedawna jest na emeryturze.

W wywiadzie wspomina 35 lat prowadzenia katechezy.

**Magdalena Kulus: Kiedy Pani zdecydowała, że zostanie katechetką?**

**Maria Siersiecka:** To było dawno, dawno temu, gdy skończyłam liceum ekonomiczne. Podjęłam pracę i po roku postanowiłam, że pójdę na studium katechetyczne. Od małości byłam związana z Kościołem, w zasadzie to od wczesnej komunii, do której prowadziła mnie mama. Jako dziecko chodziłam do scholii, później do takiej nieformalnej oazy, bo ona się właściwie dopiero tworzyła. Zdecydowałam się na studium katechetyczne, ale je przerwałam, bo wyszłam za mąż. Dopiero gdy przeprowadziłam się na osiedle Zet, spotkałam przypadkiem, w czasie spaceru, księdza Borkowego, który objął wtedy tutaj probostwo. Powiedział do mnie: „O, mam katechetkę!”. A ja mówię: „Nie ma ksiądz, bo ja nie skończyłam studium!”. Stwierdził więc, że będę musiała skończyć, bo jest taka potrzeba. No i faktycznie skończyłam.



*Maria Siersiecka w Krakowie*

Zaczęłam uczyć przy parafii, a od 1990 roku w szkole. W tym roku we wrześniu minęło 35 lat mojej katechezy.

**Jakie były największe wyzwania w tej pracy?**

– Pierwszym moim wyzwaniem było zachęcenie dzieci, by przychodziły na parafię. To były lata osiemdziesiąte, więc katecheza odbywała się w salkach przy kościele. Uczniów trzeba było łączyć w grupy, dopasować zajęcia do planu w szkole. Przychodziły tylko te dzieci, które chciały i fajnie się uczyło. W szkole natomiast niektórzy zupełnie nie byli w temacie i o pewnych sprawach słyszeli ode mnie po raz pierwszy, lekcje więc trzeba było inaczej prowadzić.

Ogromnym wyzwaniem było dla mnie, gdy uczyłam klasy od „a” do „j” (tak były liczne roczniki!) i omawiałam jeden temat po kilka razy pod rząd. Jedne dzieci nie wiedziały, o co chodzi, inne były świetnie zorientowane, a jeszcze inne w ogóle nie chciały słuchać. Ale to jeszcze były dobre czasy. Najtrudniejsze były dla mnie ostatnie lata, bo wiele dzieci, które przychodziły na religię, nie żyły tym i nic nie miały wspólnego z Kościołem.

**Ja uczyłam się jeszcze w salkach. Pamiętam, jak chodziliśmy przez pola, zimą z lampionami. To były wielkie przeżycia.**

– Wielkie! I dzieci przychodziły z zapalem – niezależnie od pogody, w deszczu, śniegu. Razem zbieraliśmy na polach kwiatki na Boże Ciało. Raz ksiądz Borkowy okrzykał nas z okna, bo wpadliśmy w rzepak! A tam były takie fajne żółte kwiatuszki, bardzo się nam podobały. Ale uczenie w szkole też miało swoje plusy, bo Dobra Nowina trafiała do wszystkich – także do tych, do których inaczej w ogóle by nie dotarła.

**Czy ten zawód pomógł**

**Pani wzrastać w wierze?**

– Bardzo. Trzeba się było ciągle doskonalić, szkolić, czytać, poznawać Pismo Święte. Później studiowałam przez pięć lat teologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Wtedy pojawiły się problemy techniczne, bo prowadziłam dom, miałam trójkę dzieci, a musiałam przygotowywać się do egzaminów i napisać pracę magisterską. Czasami więc żartowałam, że choćby dzwonił papież, to dla nikogo mnie nie ma!

**A co się Pani najbardziej podobało w tej pracy?**

– Różnorodność. Każda klasa była inna, a ja na każdej lekcji coś mogłam zmienić, nigdy nie było tak samo. Zawsze miałam napisany konspekt, do końca mojej pracy, ale nigdy się go sztywno nie trzymałam. Poza tym zdarzały się zabawne historie. Na przykład na jednym z konkursów biblijnych mojego ucznia zapytano, jaka Maria stała pod krzyżem. Co odpowiedział ten chłopczyk? Że pod krzyżem stała Maria Siersiecka! Gdy dopytywałam, skąd mu to przyszło do głowy, stwierdził, że przecież kiedyś mnie tam widział – pod krzyżem. Do dzisiaj zaśmiewamy się z tego z jego mamą.

**Czyli bywało zabawnie, jak to w szkole.**

**A jakie tematy lubiła Pani najbardziej omawiać?**

– Na pewno te dotyczące bierzmowania, bo z tego pisałam pracę magisterską. Lubiłam też katechezy ze Starego Testamentu, te wszystkie historie biblijne. Dzieci lubią ich słuchać, ale zawsze musiałam dla nich znaleźć jakieś powiązanie z codziennością. Mam nadzieję, że coś z tego wyniosły. Ciągłe łapię się na tym, że może jeszcze coś mogłam zrobić, a tego nie zrobiłam. Ale o tym przekonam się dopiero TAM, na górze.

**Zrobiła Pani dla tej parafii naprawdę wiele. Co uznaje Pani za swój największy sukces w tym zakresie?**

– Uczyłam przez te 35 lat bez urlopu zdrowotnego – to jest dla mnie sukces. Jeździłam na zielone szkoły, na wycieczki szkolne, byłam



ZDJEŃCJA Z ARCHIWUM RODZINNEGO MARII SIERSIECKIEJ



*Maria Siersiecka z mężem*

z dziećmi w Paryżu, w Pradze, parę razy pełniłam rolę wychowawcy. Z czasem zrobiłam podyplomową oligofrenopedagogikę i terapię pedagogiczną, pracowałam więc też z dziećmi niepełnosprawnymi i organizowałam jasełka w ramach targów osób niepełnosprawnych „W dobrym tonie być aniołem”. Z tej okazji mieliśmy diabła w tekturowej trumnie – początkowo trochę mnie to przerażało, ale muszę przyznać, że nawet dobrze to wyglądało. Uczniowie wtedy sami przygotowywali stroje i rekwizyty, taki akurat mieli pomysł. Naprawdę mnie zaskoczyli! Później te jasełka parę razy wystawialiśmy w kościele.

#### **A na emeryturze ma Pani czas na podróże...**

– Tak. Na emeryturę poszliśmy razem z mężem. Lubimy sobie jeździć, ale raczej tutaj, po kraju. Uwielbiamy góry, a jeszcze mamy siły po nich chodzić. Każdemu życzę, by szedł na emeryturę w takim momencie, by móc z niej jeszcze w pełni skorzystać. Poza tym mam pięcioro wnuków, mam co robić.

#### **Jaką ma Pani radę dla młodych katechetek, które dopiero zaczynają tę pracę?**

– Przede wszystkim, by broniły swojej prywatności i nie zrażały się niepowodzeniami. Nawet jak w klasie jest trzydziestu uczniów i trafi się do jednego, trzeba być zadowolonym. Całego świata nie naprawimy. Gdy byłam młoda, bardzo wszystko przeżywałam i wtedy ksiądz Stawowski powiedział mi, że zgniłe jabłka się wyrzuca. Oburzyłam się, że tak nie można. „Tak trzeba” – podkreślił. Dla mnie to był szok. Ale dodał, że Pan Jezus też nauczał, by nie rzucać pereł przed świnie. I to mnie przekonało, ale w takim sensie, że jak uczniowie nie chcą, to trzeba uszanować ich wolę. Poza tym przez te 35 lat miałam też taką zasadę, że bardzo rzadko robiłam klasówki. Pracujemy na lekcji, rozmawiamy, uczymy się tu i teraz. Testy były tylko z życiorysów św. Piotra i św. Pawła. Ważniejsze dla mnie było to, by uczniowie spotykali Pana Jezusa, który ich kocha. Wolałam rozmawiać z nimi, dyskutować, wyjaśniać, niż egzekwować wiedzę.

#### **35 lat Pani nauczania to też 35 lat spędzonych w naszej parafii. Obserwowała Pani, jak ta wspólnota się zmienia. Co Pani najmilej wspomina?**

– Gdy uczyłam przy parafii, to wiele się w niej działo. Były organizowane Mikołajki, festyny, spotkania wakacyjne. W ramach „Wakacyjnych spotkań z Bogiem” odwiedzaliśmy tyskie kościoły, jeździliśmy na wycieczki. Parafianie przynosili nam kompot, drożdżówki, żeby dzieciaki nie były głodne w czasie tych zajęć. Lubiłam też przygotowania do bierzmowania, pracę z młodzieżą w grupach. No i teraz to, co się dzieje na parafii, to jest szal. Łał! Nie nadążam!

*Rozmawiała  
MAGDALENA KULUS*

## Program duszpasterski na lata 2019-2022

# Eucharystia daje życie

**24 listopada, w uroczystość Chrystusa Króla, abp Wiktor Skworc spotkał się z przedstawicielami Parafialnych Rad Duszpasterskich naszej archidiecezji. Tematem konferencji było hasło nowego programu duszpasterskiego „Eucharystia daje życie”.**

Na spotkanie, które odbyło się na Wydziale Teologicznym UŚ w Katowicach, przybyło ponad 350 osób. Rozpoczęło się hymnem do Ducha św. i modlitwą Ojciec Nasz. Już na samym początku, gdy w auli rozległo się gromkie Przybądź Duchu Stworzycielu, poczuliśmy powagę sytuacji. Przybyłych przywitał ks. Roman Chromy, szef Wydziału Duszpasterskiego Kurii Metropolitalnej, a po nim głos zabrał abp Wiktor Skworc. Arcybiskup wprowadził nas w nowy program duszpasterski, który będzie realizowany w trzech kolejnych latach. Poprosił przedstawicieli Parafialnych Rad Duszpasterskich o pomoc przy wprowadzaniu go w życie. Stwierdził, że duszpasterze potrzebują sprzymierzeńców, bo nie są w stanie sami realizować programów duszpasterskich. W nawiązaniu do nauczania Soboru Watykańskiego II przypomniał też, że Eucharystia stanowi „źródło i szczyt” działalności Kościoła. Wyraził nadzieję, że w czasie realizacji nowego programu duszpasterskiego kościoły będą

otwarte, by wierni częściej mogli adorować Najświętszy Sakrament. Dalej metropolita katowicki przytoczył słowa ze Statutu PRD w archidiecezji katowickiej mówiące o tym, że Parafialna Rada Duszpasterska pomaga proboszczowi w organizacji kultu Bożego, uczestniczy w opracowaniu rocznego planu duszpasterskiego, animuje działalność grup duszpasterstwa specjalistycznego, wspiera prowadzone dzieła apostołatu w parafii, inspirowanie działalność charytatywną, troszczy się o podejmowanie inicjatyw duszpasterskich uwzględniających zachodzące przemiany społeczno-kulturowe.

Wspomniał o podstawowej katechezie, jaką jest prowadzenie dzieci do Kościoła. Rodzinne uczestnictwo we Mszy św., złożone ręce i zgięte kolana rodziców i dziadków mają być przykładem dla młodych. Następnie abp Skworc omówił tematykę trzyletniego programu duszpasterskiego „Eucharystia daje życie”, która podejmuje próbę ujęcia Eucharystii jako tajemnicy wyznawanej, celebrowanej i świętowanej. Stwierdził, że realizacja programu zmierza do pogłębienia świadomości tego, czym jest Święta i Boska liturgia, i jakie są jej duchowe owoce.

Realizację programu duszpasterskiego na lata 2019/2020 rozpoczynamy od pierwszej niedzieli Adwentu pod hasłem: „Wielka tajemnica wiary”. Dopełniać je będzie biblijne



motto: „(...) abyście uwierzyli w Tego, którego Bóg posłał (J6,29).

**Hasła kolejnych lat:**

**2020/2021**

„Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy”

**2021/2022**

„Posłani w Pokoju Chrystusa”

Na zakończenie abp Wiktor Skworc po raz kolejny przekonywał, że nie ma ważniejszej sprawy w duszpasterstwie jak Eucharystia. Kościół żyje i buduje się Eucharystią. Dlatego naszą powinnością jest zrozumienie Jej i życie Nią. Podał też, że program duszpasterski w parafii powinien być realizowany nie tylko przez działania duszpasterzy, ale i przez członków zaangażowanych w ruchach, wspólnotach i stowarzyszeniach.

Następnie ksiądz Roman Chromy omówił przykłady realizacji programu duszpasterskiego „Eucharystia daje życie” z wykorzystaniem pięciu zeszytów tematycznych. Omówił też działania, które na początek należy wprowadzić w życie jako zalecenia II Synodu. Wszystkie działania zaproponowane na konferencji przez abpa Wiktora Skworca i ks. Romana Chromego są już wprowadzone w naszej parafii przez ks. Proboszcza Grzegorza Strzelczyka – sekretarza II Synodu. Pozostaje nam lektura zeszytów tematycznych i owocna pomoc naszym duszpasterzom przy kolejnych działaniach realizujących trzyletni program duszpasterski.

Po konferencji na Wydziale Teologicznym udaliśmy się do Katedry Chrystusa Króla na sumę odpustową. Na Eucharystię, która jest centralnym pokarmem dla wiary (papież Benedykt XVI). Na Eucharystię, która daje życie!

CELINA ANTCAK

**Znane miejsca, trudne słowa**

## Słowo na dziś – *baptysterium*



KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

*Chrzcielnica w naszym kościele*

**B***baptysterium* to kolejne, dobrze znane miejsce w kościele, chociaż tym razem nazwa może być nieco myląca, ponieważ na określenie przedmiotu dzisiejszych rozważań najczęściej używamy polskiego słowa *chrzcielnica*. Gdzie jest i do czego służy chrzcielnica, raczej nie trzeba wyjaśniać. Po co zatem obco brzmiące słowo na określenie czegoś, co ma swój doskonały, polski odpowiednik? Oczywiście, może się przydać podczas zagranicznej wycieczki, kiedy dostaniemy propozycję, żeby obejrzeć baptysterium (a jeśli wybierzemy się bardziej na południowy wschód, będzie to pewnie *baptysterion*). Wtedy zaskoczyć nas może fakt, że tak nazwana chrzcielnica wcale nie musi znajdować się w kościele.

W Polsce nie mieliśmy takiej tradycji, ale w pierwszych wiekach chrześcijaństwa na rozległych terenach Cesarstwa Rzymskiego budowano baptysteria, które były najczęściej osobnym pomieszczeniem, albo bezpośrednio przylegającym do kościoła, albo znajdującym się w jego najbliższej okolicy. Kto miał okazję być w Rzymie i udał się do bazyliki św. Jana na Lateranie, na pewno zajął też do położonego nieopodal San Giovanni in Fonte, czyli właśnie baptysterium św. Jana. Nie może ująć uwagi fakt, że jest ono znacząco większe niż każda znana nam chrzcielnica misa.

Podobnie będzie, kiedy trafimy do jednego z dwóch wspaniałych baptysteriów w Rawennie, które szczególnie polecam z uwagi na piękne bizantyńskie mozaiki, jakimi ozdobione są ich ściany i sklepienia.

Skąd ten rozmiar i dlaczego chrzcielnica nie stała w kościele? Wróćmy do samego chrztu – ten pierwszy, ewangeliczny, odbywał się nie gdzie indziej, jak w rzece, w Jordanie. Człowiek wchodził do wody i się w niej zanurzał. I tutaj w końcu jest okazja, żeby spojrzeć z bliska na greckie słowo βαπτίζω, które jest podstawą etymologiczną dla słowa określającego chrzest w języku łacińskim (*baptismus*), a w konsekwencji angielskim (*baptism*), francuskim (*le baptême*) czy włoskim (*il battesimo*). Βαπτίζω [*baptido*] oznacza *zanurzam, obmywam*, stąd βάπτισμα [*baptisma*] to pierwotnie przede wszystkim *zanurzenie*. Tego zanurzenia w celu obmycia dokonywano już w tradycji żydowskiej, do dziś stosowane są rytualne kąpiele w mykwie, polegające na całkowitym zanurzeniu osoby nieczystej lub świeżo nawróconej na wyznanie Mojżeszowe.

Z tej tradycji wyrasta zewnętrzna formuła chrztu w chrześcijaństwie – symboliczne zanurzenie w czystej wodzie w celu obmycia z grzechów. Pierwsi chrześcijanie zanurzali się w specjalnie do tego celu przygotowanych basenach, zwanych z grecka βαπτιστήριον [*baptisterion*] – pływalnia. Z czasem samo obmycie stawało się coraz mniej dosłowne a bardziej symboliczne i, zwłaszcza od czasów średniowiecza, kiedy zaczęto chrzcić dzieci, osobny budynek z dużą wanną przestał być do przeprowadzenia chrztu niezbędny. Pełne zanurzenie w wodzie zostało już tylko w pierwotnym znaczeniu słowa *baptysterium*. Natomiast w naszym polskim terminie chrzest (i chrzcielnica) nie zostało już nic z greckiego zanurzenia, a jego etymologiczna podstawa jest tożsama z teologiczną – i jest nią sam Chrystus.

KATARZYNA WARCABA

# Intencje mszalne

GRUDZIEŃ 2019

## 01.12.2019 Niedziela

7.30 – Za + Łucję Pyrtek w rocznicę urodzin.  
9.30 – W intencji Joanny Cichomskiej o zdrowie.

11.30 – Za Nikodema Bąk z okazji 10. urodzin oraz o zdrowie dla całej rodziny.

16.30 – Za + Bogusławę Grycz w 4. Rocznicę śmierci, za ++ Tadeusza i Marię Wróbel, Stanisława i Marię Grycz, Stanisława i Kunegundę Apolinar-ski oraz za wszystkich ++ z wyżej wymienionych rodzin.

## 02.12.2019 Poniedziałek

7.30 – Za + brata Mariana Marka Bandyk.  
18.00 – Za + Romana Sadowskiego (od są-siadów z Zapolskiej 10).

## 03.12.2019 Wtorek

7.30 – W int. syna Piotra Kandzia dziękując za otrzymane łaski i prosząc o zdro-wie i Bożą opiekę.  
18.00 – Za + Weronikę Musiał w 20. rocznicę śmierci.

## 04.12.2019 Środa

7.30 – wolna  
10.00 – W intencji górników – o błogosła-wieństwo Boże, oraz dla zmarłych o życie wieczne.  
18.00 – Przez wst. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w int. synów Piotra i Przemysława oraz ich rodzin z podz. za odebrane łaski, z prośbą o zdrowie i dary Ducha św.

## 05.12.2019 Czwartek

7.30 – W int. Kapłanów, o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

18.00 – Za ++ rodziców Zenonę, Arkadiusza Laskowskich, Cecylię i Jana Pietrzyk, + brata Eugeniusza Józefa, szwa-gra Czesława oraz wszystkich ++ z pokrewieństwa.

## 06.12.2019 Piątek

7.30 – W int. Czciocieli Najświętszego Serca Pana Jezusa. W intencji Parafian.

16.30 – szkolna: W int. dzieci wczesno ko-munijnych, oraz w int. Piotrka Jo-chemczyk z okazji 11. urodzin z podz. za otrzymane łaski, z prośbą o dary Ducha świętego i opiekę Matki Bożej.

18.00 – Przez wst. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w int. Edwarda Pajor z ok. 70. rocznicy uro-dzin z podz. za odebrane łaski z proś-bą o błogosławieństwo na dalsze lata.

## 07.12.2019 Sobota

7.30 – W int. Czciocieli Niepokalanego Serca Maryi. W int. Parafian. W int. Człon-ków Żywego Różańca.

18.00 – Za + męża Mieczysława Szymura, za ++ rodziców Agnieszkę i Jana Bociek, i ++ braci.

## 08.12.2019 Niedziela

7.30 – Do Niepokalanego Poczęcia Najświę-tszej Maryi Panny w intencji Marii Szymanowskiej.

9.30 – Za + ojca Andrzeja Sykta w 8. roczni-cę śmierci, + męża Waldemara.

11.30 – zajęta.

16.30 – W intencji Dzieci Maryi.

## 09.12.2019 Poniedziałek

7.30 – Za + Janusza Gocai w 30. dzień po śmierci.

18.00 – Za + mamę Eleonorę Pisarek w 1. rocznicę śmierci.

## 10.12.2019 Wtorek

7.30 – Za ++ Marię i Henryka Starobrat oraz + Tadeusza Brzezińskiego.

18.00 – Za + Michalinę Petka w 1. rocznicę śmierci.

## 11.12.2019 Środa

7.30 – Dziękczynno-błagalna za rodziny Andryczów i Remiszewskich.

18.00 – Za + Bogdana Pawłowskiego w 10. Rocznicę śmierci.

## 12.12.2019 Czwartek

7.30 – Za ++ z rodzin Gazdów i Andryczów.  
18.00 – Za ++ rodziców Annę i Teofila Kar-bowy, ++ teściów Elżbietę i Bernarda Czardybon, + ciocię Martę Sajdok oraz za + siostrę Małgorzatę Wojdoł.

## 13.12.2019 Piątek

7.30 – Za ++ rodziców chrzestnych Martę Bablok i Bernarda Walter oraz za ++ z rodziny.

16.30 – szkolna: Za + Jerzego.

18.00 – W intencji Róż Różańcowych.

## 14.12.2019 Sobota

7.30 – Przez wstawieństwo św. Jana od Krzyża w intencji kapłanów pocho-dzących z naszej parafii z prośbą o potrzebne łaski, dary Ducha św. i zdrowie.

18.00 – Za + mamę Stefanię Seweryn w rocz-nicę śmierci oraz za + ojca Wiktora.

## 15.12.2019 Niedziela

7.30 – Za + Katarzynę Szojda i ++ z rodzin.

9.30 – Za ++ rodziców Jana i Krystynę Mu-ranowicz, + brata Tadeusza, + sio-strę Danutę, za + teściową Agnieszkę Urbaniak, za ++ z rodzin Murano-wicz, Urbaniak, za dusze w czyśćcu cierpiące.

11.30 – Za + Ireneusza Jamróz w miesiąc po śmierci.

16.30 – Za + męża Krzysztofa Kozok w rocz-nicę urodzin, ++ teściów Krystynę i Adolfa oraz + szwagra Ryszarda.

## 16.12.2019 Poniedziałek

7.30 – W intencji budowniczych i dobro-dziejów. W intencji Parafian.

18.00 – W int. Celiny Piaseckiej z okazji 5. rocznicy urodzin z podz. za otrzyma-mane łaski, z prośbą o zdrowie i błogo-sławieństwo Matki Bożej.

## 17.12.2019 Wtorek

7.30 – Za + ojca Edwarda Cofała, do Miło-sierdzia Bożego.

18.00 – Za + Genowefę Anderko, + męża Stanisława, ich ++ rodziców i ++ z pokrewieństwa.

## 18.12.2019 Środa

7.30 – Za ++ Annę, Hanę, Helenę, Janinę i Gianniego.

18.00 – Za + Monikę Pilszek.

## 19.12.2019 Czwartek

7.30 – Przez wst. Matki Bożej i św. Mak-symiliana w int. Łukasza Kula i jego syna Michała, z podz. za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błog. Boże.

18.00 – Za ++ Teresę i Adama Pluta, + Jana Obrączkę i + Agnieszkę Sroka.

## 20.12.2019 Piątek

7.30 – Za + Annę Bronowską w 30 dni po śmierci.

16.30 – szkolna: Za + bratową Felicję Seweryn i + brata Pawła Seweryn.

18.00 – Za ++ rodziców Franciszka i Elżbietę oraz brata Jana i jego żonę Charlottę Klukowskich.

## 21.12.2019 Sobota

7.30 – O dary Ducha świętego i o zdrowie dla urodzonych w grudniu: Anny, Kasi, Ani i Piotrusia.



18.00 – Za + męża Kazimierza Szewieczek o łaskę zbawienia.

#### **22.12.2019 Niedziela**

7.30 – Do Matki Zbawiciela i św. Maksymiliana w int. Marii Szymanowskiej z okazji urodzin, o zdrowie, opiekę i potrzebne łaski, od Legionu Maryi.

9.30 – Za + Kazimierza Szyszeń w rocznicę śmierci.

11.30 – Za + Barbarę Ratajczak w 2. rocznicę śmierci.

16.30 – Za + Romana Mazur w 1. rocznicę śmierci.

#### **23.12.2019 Poniedziałek**

7.30 – wolna

18.00 – Za + Janinę Kowal oraz o błogosławieństwo Boże dla Jana Kowal.

#### **24.12.2019 Wtorek**

7.30 – W intencji Bohdana Przydatek w 81. rocznicę urodzin.

24.00 – PASTERKA

1) W intencji Parafian

2) W intencji budowniczych i dobrodziejów

#### **25.12.2019 Środa**

7.30 – Za + ojca Józefa Kowal w rocznicę urodzin oraz za + siostrę Iwonę Kaczmarczyk w 4 rocznicę śmierci.

9.30 – Za + Ryszarda Chmiel w rocznicę śmierci i + Krystynę Chmiel.

11.30 – Za + córkę i siostrę Ewelinę Mroczek.

16.30 – Przez wst. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w int. Grażyny i Hieronima Dołęgowskich z ok. 40. rocznicy ślubu, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i Boże błóg. na dalsze lata życia.

#### **26.12.2019 Czwartek**

7.30 – Do Dzieciątka Jezus w int. Anieli i Floriana Pustelnik w rocznicę ślubu,

z podz. za wszystkie łaski, z prośbą o Boże błóg. i zdrowie, oraz opiekę dla synów z rodzinami.

9.30 – zajęta.

11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących sakrament Chrztu św., w intencji Rocznych Dzieci oraz ich rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – W int. Katarzyny i Rafała Waksmańskich z ok. 24. rocznicy ślubu z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny oraz potrzebne łaski na dalsze lata wspólnego życia.

#### **27.12.2019 Piątek**

7.30 – Za + męża i ojca Jerzego w 45. rocznicę śmierci (od żony i córek z rodzinami).

18.00 – Za + Romana Sadowskiego, od koleżanek i kolegów z pracy córki Agnieszki.

#### **28.12.2019 Sobota**

7.30 – wolna.

9.00 – W intencji Dzieci Naszej Parafii.

18.00 – W intencji Pań, które przez ponad 20 lat co tydzień sprzątały nasz kościół – o błogosławieństwo Boże.

#### **29.12.2019 Niedziela**

7.30 – Za ++ rodziców Roberta i Juliannę Seweryn, + męża Pawła i rodzeństwo.

9.30 – Za + Małgorzatę Biszczanik w 1. rocznicę śmierci, z prośbą o łaskę nieba, od męża i synów z rodzinami.

11.30 – Za ++ rodziców Gertrudę i Franciszka Kroker oraz za ++ z rodzin Kroker, Kuchta, Ochot i Łukawieckich z prośbą o łaskę zbawienia.

16.30 – W intencji Hanny Dinkof przyjmującej Sakrament Chrztu św..

#### **30.12.2019 Poniedziałek**

7.30 – wolna.

18.00 – Za ++ rodziców Teresę i Czesława Gołąbek oraz + teścia Adama Kozłowskiego, o łaskę nieba.

#### **31.12.2019 Wtorek**

7.30 – wolna.

17.00 – Zakończenie Starego Roku W intencji Parafian.

### STYCZEŃ 2020

#### **01.01.2020 Środa**

7.30 – wolna.

9.30 – W intencji Służby Kościelnej.

11.30 – wolna.

16.30 – wolna.

#### **02.01.2020 Czwartek**

7.30 – wolna.

18.00 – Za ++ Edwarda Kulińskiego i Aleksandra Kulińskiego.

#### **03.01.2020 Piątek**

7.30 – wolna

16.30 – szkolna: W intencji dzieci wczesno komunijnych.

18.00 – Za dusze zmarłych: męża Mariana Wira, synową Ewę Wira, rodziców Apolonię i Franciszka Wira oraz rodziców Antoninę i Feliksa Stradowskich, brata ks. Bolesława Stradowskiego i wszystkich ++ z obu stron.

#### **04.01.2020 Sobota**

7.30 – wolna.

18.00 – Za + Stanisława Kubiczak.

#### **05.01.2020 Niedziela**

7.30 – Za ++ rodziców Martę i Fryderyka Szot, Stefanię i Wiktora Seweryn oraz za ++ dziadków.

9.30 – W int. wnuczki Kornelii Kozłowskiej o dary Ducha św. i opiekę Anioła Stróża z okazji 7. rocznicy urodzin.

11.30 – Za + Zenona Wilczkowskiego w rocznicę urodzin o łaskę nieba.

16.30 – zajęta.

#### **06.01.2020 Poniedziałek**

7.30 – wolna.

9.30 – Za + mamę Antoninę Kucaba w rocznicę śmierci i + wujka Mieczysława Przybylskiego.

11.30 – Przez wst. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji rodziców Haliny i Wacława Proksów, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata oraz w int. Bartosza Oliwiak z okazji 18. rocznicy urodzin z prośbą o dary Ducha św. i potrzebne łaski w dorosłym życiu.

16.30 – Przez wst. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji małżonków Agnieszki i Grzegorza Lisów z ok. 1. rocznicy ślubu, z podz. za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla rodziny.

#### **07.01.2020 Wtorek**

7.30 – W int. Członków Żywego Różańca.

18.00 – Za ++ rodziców Pawła i Bertę Mazureczyk i ++ z rodziny.

#### **08.01.2020 Środa**

7.30 – wolna.

18.00 – Za + ojca chrzestnego Sławomira Gwardę aby dobry Bóg okazał mu miłosierdzie i przyjął do swego królestwa.

#### **09.01.2020 Czwartek**

7.30 – wolna.

18.00 – wolna.

#### **10.01.2020 Piątek**

7.30 – wolna.

16.30 – szkolna: wolna.

18.00 – W int. małżonków Anny i Zbigniewa oraz dzieci Agaty i Michała, z podziękowaniem za obfitość Bożych łask, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo.

#### **11.01.2020 Sobota**

7.30 – wolna.

18.00 – Za ++ rodziców Julię i Augustyna Broncel i + męża Tadeusza Nowak.

#### **12.01.2020 Niedziela**

7.30 – Za ++ rodziców Annę i Franciszka Drozdek, ++ z rodzin Drozdek i Wygrabek.

9.30 – Za + córkę Joannę Ławrynowicz w rocznicę urodzin, o łaskę nieba.

11.30 – Przez wst. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Barbary Rzemieniuk z okazji 85. rocznicy urodzin dziękując za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i dalszą opiekę.

16.30 – Za + żonę Danutę Opitek, ++ rodziców Agnieszkę i Stanisława Opitek, teściów Janinę i Jerzego Celińskich oraz Mirosława Wojciechowskiego o łaskę nieba.

#### **13.01.2020 Poniedziałek**

7.30 – wolna.

18.00 – W intencji Róż Różańcowych.

#### **14.01.2020 Wtorek**

7.30 – wolna.

18.00 – Za + męża Kazimierza Szypcio w rocznicę śmierci i za jego + córkę Annę.

#### **15.01.2020 Środa**

7.30 – Za + męża Alojzego Szafron w 3. rocznicę śmierci i ++ rodziców z obu stron.

18.00 – Za ++ Eugenię i Alojzego Bekier w rocznicę śmierci, + męża Witolda

Osman oraz za ++ z rodziny Bekier, Osman i Surmacz.

#### **16.01.2020 Czwartek**

7.30 – wolna.

18.00 – Za Artura i Katarzynę Wysockich w 4. Rocznicę ślubu.

#### **17.01.2020 Piątek**

7.30 – wolna

18.00 – Za + ojca Szczepana Baron w kolejną rocznicę śmierci, jego ++ rodziców i rodzeństwo.

#### **18.01.2020 Sobota**

7.30 – wolna.

18.00 – Za + Bronisława Rębisz, ++ rodziców Marię i Kazimierza Rębisz oraz Zofię i Władysława Maślanka.

#### **19.01.2020 Niedziela**

7.30 – Za + syna Andrzeja Bulę w rocznicę śmierci, za + męża Jana i ++ rodziców z obu stron.

9.30 – Za + męża i ojca Adama Goj w 5. rocznicę śmierci.

11.30 – Za + Wiesława Szczepaniak w 30. rocznicę śmierci oraz za ++ Magdalenę i Mariana Dąbrowskich.

16.30 – Za + mamę Wandę Waszkowską o łaskę nieba.

#### **20.01.2020 Poniedziałek**

7.30 – wolna.

18.00 – Za ++ babcię Annę Walter, Jadwigę Cofała oraz Genowefę Marzec.

#### **21.01.2020 Wtorek**

7.30 – wolna.

18.00 – wolna.

#### **22.01.2020 Środa**

7.30 – wolna.

18.00 – wolna.

#### **23.01.2020 Czwartek**

7.30 – wolna.

18.00 – Za + Albina Bielka, + żonę Łucję i ++ z rodzin: Fijoł, Anderko i Bielka.

#### **24.01.2020 Piątek**

7.30 – Za ++ rodziców Honoratę i Kazimierza Myśliwiec oraz za ++ Stefanię i Jana Siek.

18.00 – zajęta.

#### **25.01.2020 Sobota**

7.30 – wolna.

18.00 – Do Matki Bożej Królowej Kapłanów, o zdrowie, Boże błogosławieństwo, dary Ducha św. dla ks. Proboszcza, od Żywego Różańca.

#### **26.01.2020 Niedziela**

7.30 – Za + Krystynę Dziadczyk w 6. rocznicę śmierci, od męża i córki z dziećmi.

9.30 – Za + Zenona Wilczkowskiego w 4. rocznicę śmierci, o łaskę nieba.

11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących Sakrament Chrztu św., w intencji Rocznych Dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – wolna.

#### **27.01.2020 Poniedziałek**

7.30 – wolna.

18.00 – Za zmarłych Teresę Teister, Marię Libera, Klarę Janik i zmarłych z rodzin Teister, Libera i Janik.

#### **28.01.2020 Wtorek**

7.30 – zajęta.

18.00 – zajęta.

#### **29.01.2020 Środa**

7.30 – wolna.

18.00 – Za + siostrę Małgorzatę Bojdoł w 1. rocznicę śmierci.

#### **30.01.2020 Czwartek**

7.30 – wolna.

18.00 – Za ++ rodziców Emilię i Ryszarda, brata Eugeniusza oraz + męża Witolda, z prośbą o łaskę nieba.

#### **31.01.2020 Piątek**

7.30 – wolna.

16.30 – szkolna: wolna.

18.00 – wolna.



## Ogłoszenia

#### **Chrzty:**

17.II.2019 – Maksymilian Rodakowski

24.II.2019 – Zuzanna Duda

– Kornelia Maria Frycholc

– Joanna Lis

– Magdalena Lis

– Marcel Kowalczewski

#### **Pogrzeby:**

15.II.2019 – Janusz Gocal



#### **Papieskie Intencje Misyjne:**

*Grudzień 2019, powszechna:*

**Aby każdy kraj postanowił podjąć konieczne kroki, by jego priorytetem stała się przyszłość ludzi młodych, zwłaszcza tych, którzy cierpią.**

*Styczeń 2020, ewangelizacyjna:*

**Módlmy się, aby chrześcijanie, a także wyznawcy innych religii i ludzie dobrej woli krzewili pokój i sprawiedliwość w świecie.**

**Z** okazji Świąt Bożego Narodzenia  
oraz nadchodzącego Nowego 2020 Roku  
Pokoju płynącego z Betlejemskiej Nocy,  
który napełnia serca Nadzieją,  
Wiary dającej siłę i Miłości, która pozwala  
na dostrzeganie piękna w codzienności  
i w drugim człowieku.  
Wszelkich potrzebnych łask  
i Błogosławieństwa od Dzieciątka Jezus

ŻYCZĄ DUSZPASTERZE  
I REDAKTORZY GAZETKI  
„CO POD LASEM PISZCZY”

**MSZE ŚW. NIEDZIELNE**

7<sup>30</sup> 9<sup>30</sup> 11<sup>30</sup> 16<sup>30</sup>

**MSZE ŚW. W TYGODNIU**

7<sup>30</sup> 18<sup>00</sup>

**MSZA ŚW. SZKOLNA**

Piątek 16<sup>30</sup>



Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy  
tel. 32 219 61 56  
[www.mkolbe.tychy.pl](http://www.mkolbe.tychy.pl)  
Bank Pekao SA  
50 1240 1330 1111 0010 8857 0034